

WSTĘP

Trzeba powiedzieć sobie wprost – sytuacja Monteskiusza w Polsce jest paradoksalna. Z jednej strony nie ma chyba bowiem nikogo, komu obce byłoby dzisiaj w naszym kraju jego nazwisko, przytaczane chociażby już w szkole na lekcjach historii poświęconych europejskiemu Oświeceniu, pojawiające się wręcz obowiązkowo we wszystkich prawie encyklopediach, słownikach, opracowaniach z zakresu dziejów filozofii, socjologii, literatury, polityki czy prawa. Sytuacji tej sprzyja bez wątpienia dokonany na przestrzeni dziejów zabieg swoistego przyswojenia w języku polskim, czyli „przetłumaczenia” francuskiego nazwiska *Montesquieu* na formę *Monteskiusz*, która aż do dzisiaj, wzorem Kartezjusza czy Galileusza, funkcjonuje u nas z powodzeniem w swej zlatynizowanej, „uczonnej”, ale też i bardziej rodzimej postaci. Można by zatem rzec, że Monteskiusz na zawsze już wszedł nie tylko do naszego języka, lecz także i do polskiej świadomości intelektualnej i zajmuje w niej nader poczesne, chwalebne i wielce zasłużone miejsce. Odwoływanie się do niego w obecnej debacie politycznej w naszym kraju jako ważnego, historycznego, ale wciąż aktualnego i wiarygodnego autorytetu, jest bez wątpienia najlepszym tego dowodem.

Jednak z drugiej strony powstaje zasadnicze pytanie, czy właściciel owego nazwiska nie został w Polsce jego własnym zakładnikiem. Jak napisał kiedyś trafnie Leopold Gluck, „stało się z Monteskiuszem to, co przytrafia się nieraz wielkim myślicielom – dzieło usunęło w cień swego twórcę. Podręcznikowe nazwisko przesłoniło człowieka, który to nazwisko nosił”¹. Przywoływany u nas

¹ L. Gluck, *Montesquieu. Myśli*, Warszawa, PIW, 1985, s. 6.

powszechnie jako ważne w historii świata hasło leksykograficzne, Monteskiusz wydaje się paradoksalnie pozostawać jednocześnie autorem wielce nieznanym, zarówno jeśli chodzi o historię jego życia, jak i twórczości. Wspomniany Leopold Gluck ujął to jeszcze mocniej, pisząc, że „zastygł w podręcznikowy kształt klasyka, którego myśli są ważne, ale nieczytane, historycznie doniosłe, ale martwe”². Faktem jest, że wiedza na jego temat, bynajmniej nie powszechna, w Polsce ogranicza się do kilku podstawowych, by nie rzec – stereotypowych obrazów: osiemnastowieczny filozof francuski, autor *O duchu praw* i trochę mniej znanych *Listów perskich*, entuzjasta angielskiej monarchii konstytucyjnej i koncepcji trójpodziału władz, wreszcie kolejny po Arystotelesie klasyfikator rodzajów ustroju politycznego. Z pewnością to już wiele i choćby tylko z tego powodu Monteskiusz zasłużył sobie bez wątpienia na spiżowy pomnik, jaki Polacy dawno temu wzniesli na jego cześć, i chwałę w historii cywilizacji Europy. Niestety, francuski myśliciel wydaje się pozostawać u nas za bardzo w cieniu własnego pomnika, przysłonięty, wręcz „przygnieciony” ciężarem swej sławy. Czczony i okadzany na swoim postumencie, Monteskiusz jest zarazem autorem, któremu w Polsce poświęca się stanowczo za mało miejsca i uwagi, tak jakby już samo przytoczenie jego nazwiska zwalniało zarazem z głębszej analizy jego życia i dzieła.

Niniejsze opracowanie ma w pewien sposób pozwolić autorowi *O duchu praw* zejść z cokołu lub też, inaczej mówiąc, rzucić więcej światła na zacieniony jego własną sławą postument, czyli po prostu podzielić się z Czytelnikiem refleksjami wokół jego osoby i myśli. Składa się z trzech zasadniczych części, o różnym co prawda charakterze, ale spiętych wspólną klamrą tytułu *Monteskiusz w Polsce. Wczoraj i dziś*. Nie ukrywam, że inspiracją był dla mnie tytuł znakomitej, pionierskiej wręcz rozprawy warszawskiego, wielce zasłużonego historyka i historiografa, Władysława Smoleńskiego (1851–1926), *Monteskjusz w Polsce wieku XVIII*, napisanej w 1925 r. i wydanej dwa lata później, już po śmierci autora³. Uważałem, że dobrze by było rozszerzyć po latach pola badawcze jego zainteresowań naukowych i ukazać szeroko przeze mnie rozumianą obecność Monteskiusza w Polsce na przestrzeni ponad dwustu pięćdziesięciu lat, od drugiej połowy XVIII stulecia aż po czasy nam współczesne. Chęć „uzupełnienia”

² *Ibid.*, s. 23.

³ W. Smoleński, *Monteskjusz w Polsce wieku XVIII, nadto fragment pamiętnika autora i zupełna bibliografia jego pism*, Warszawa, Kasa im. Mianowskiego, Instytut Popierania Nauk, 1927. Por. też: Władysław Smoleński, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXIX, 1999–2000, s. 276–285 (autor: J. Michalski).

działa Smoleńskiego, a tym samym dopisania do niego nowych wątków i rozdziałów, jest jednocześnie wyrazem szczerego szacunku dla prekursorskiej pracy polskiego naukowca sprzed lat, uznania jego ważnej roli w rozpoczęciu w Polsce badań nad słynnym francuskim filozofem.

W pierwszej części opracowania, zatytułowanej *Monteskiusz o Polsce*, będzie mowa o tym, jakie miejsce w refleksji politycznej Monteskiusza zajmowała Polska doby Oświecenia, ale przede wszystkim – co myślał i pisał o kraju, do którego niestety sam nigdy nie dotarł w czasie swojej kilkuletniej podróży po Europie. Pragnę przedstawić sposób i charakter spojrzenia autora *O duchu praw* na Rzeczpospolitą Obojga Narodów, hybrydowy według niego fenomen monarchii, która w swej ustrojowej nazwie mieniła się republiką (*Z perspektywy Francji*). Niejako dopełniającym owo spojrzenie Monteskiusza na ówczesną Polskę jest przypomnienie historii jego pobytu w Lunéville na lotaryńskim dworze monarchy na wygnaniu, Stanisława Leszczyńskiego, prezentacja poczynionych wówczas przez niego refleksji i odniesionych wrażeń oraz okoliczności członkostwa francuskiego filozofa w Akademii Nauk i Literatury w Nancy założonej przez polskiego króla-emigranta (... i *Lotaryngii*).

W drugiej części, *Polska o Monteskiuszu*, wielce interesującym tematem badawczym jest dla mnie recepcja poglądów francuskiego myśliciela w polskiej publicystyce XVIII wieku oraz ówczesna chęć wykorzystania ich do reformy upadającej Rzeczpospolitej Obojga Narodów (*W dobie Oświecenia*). Analizuję też, czy i w jakim stopniu odnoszono się do jego myśli, zarówno wtedy, kiedy nasz kraj przez długie lata pozbawiony był swej państwowości, jak i współcześnie, po powrocie Polski na geopolityczną mapę Europy (... i *później*). Wspierającym to złożone zagadnienie, a zarazem fascynującym samym w sobie problemem jest kwestia przekładów dzieł Monteskiusza na język polski, jakich różnorodni tłumacze, z wielorakich zresztą pobudek i motywów, dokonywali i dokonują w Polsce poczynawszy od XVIII stulecia praktycznie aż do dzisiaj (*Tłumacząc*). Podsumowując niejako tę część pracy, przedstawię ponadto stan i kierunki polskich badań naukowych nad francuskim autorem od czasów wspomnianej wyżej pionierskiej pracy Władysława Smoleńskiego aż po wiek XXI (... i *badając*).

Część trzecia mojego opracowania, zatytułowana *W Polsce wokół Monteskiusza*, ma zdecydowanie inny charakter. O ile dwie poprzednie są próbą uporządkowania wielowątkowo rozumianej historii obecności myśli Monteskiusza w kontekście Polski na przestrzeni dziejów, o tyle kolejna jest zbiorem moich własnych przemyśleń o tym autorze, dotyczących zarówno jego życia, jak i dzieła.

Wpisanie ich w ogólny tytuł opracowania *Monteskusz w Polsce*, przy całym szacunku dla dokonań innych polskich badaczy, ukazuje moje własne zainteresowanie francuskim filozofem, jego biografią, myślą i twórczością oraz przykłady refleksji, jakie poczyniłem na ten temat w przeciągu ostatnich kilku lat. Ich tematyka jest różnorodna, ale można ją ująć w trzech zasadniczych obszarach. Z wątku biograficznego interesuje mnie przede wszystkim relacja Monteskiusz – kobiety, zarówno – jego rola męża i ojca rodziny (*Żona i córki*), jak i mało znana, w pewnym sensie przemilczana historia jego miłosnych związków pozamałżeńskich (*Rozum i zmysły*). Z bogatej twórczości Monteskiusza wybrałem jego dwa sztandarowe dzieła, *Listy perskie* oraz *O duchu praw*, oba przetłumaczone wręcz kongenialnie na język polski przez niezapomnianego i nieustrudzonego Tadeusza Boya-Żeleńskiego. Rozważam, czy i w jakim stopniu można traktować słynną powieść epistolarną Monteskiusza jako utwór ukazujący nam samego autora i niektóre aspekty jego życia („*Listy perskie*” – *powieść a autobiografia*). Na podstawie tego samego utworu chcę ukazać jego fascynację nauką oraz rodzącą się we Francji okresu regencji filozofią oświeceniową („*Listy perskie*” – *powieść a nauka*). Ponadto przypominam i analizuję słynną „teorię klimatu” autora *O duchu praw*, jej założenia i sens, zwłaszcza jako egzemplifikację oświeceniowej filozofii natury („*O duchu praw*”, czyli *klimat jako żywioł*). Charakter tego studium pozwala też lepiej przejść do mojej ostatniej propozycji, mianowicie zbadania fenomenu podróży jako postawy i metody *stricte* filozoficznej, jaką Monteskiusz-człowiek Oświecenia wyraża w swych pismach, a także w swoim własnym życiu (*O „duchu filozofów”*, czyli *podróż jako epistemologia*).

Większość z proponowanych tutaj dwunastu tekstów była już wcześniej opublikowana bądź wygłoszona na sesjach lub spotkaniach naukowych w Polsce i za granicą⁴. Nie znaczy to wcale, że przedstawiam je teraz w niezmienionej formie. Wprost przeciwnie, pomysł zebrania ich w jeden zbiór, nadania im spójnego i zwartego charakteru, spowodował konieczność dokonania praktycznie we wszystkich tekstach niezbędnych retuszy i poprawek, niekiedy zasadniczych zmian i dopowiedzeń, czasem wręcz przesunięcia lub nawet znaczącego

⁴ Ze zrozumiałych względów nie zamieszczam tutaj fragmentów mojej biografii autora *O duchu praw*, zatytułowanej *Podróż Monteskiusza. Biografia przestrzenna* (Lublin, Wydawnictwo KUL, 2011). Moim zadaniem w obecnym opracowaniu jest zebranie w całość tekstów rozproszonych, nadanie im spójności, połączenie ich wspólnym tytułem, a przypominanie *in extenso* jakiejś części mojej książki, stanowiącej integralną jedność, byłoby niejako zaprzeczeniem tego pomysłu. Niemniej jednak, przywołanie lub rozwinięcie pewnych jej wątków stało się oczywiście naturalne, wręcz nieuniknione.

przekształcenia niektórych fragmentów. Połowę prezentowanych tutaj tekstów stanowią moje autorskie tłumaczenia własnych prac zredagowanych w języku francuskim, odpowiednio dostosowane do potrzeb i wymogów polskiego odbiorcy, przez co można je uważać za publikowane po raz pierwszy w takiej formie i wersji. Dwa artykuły są ponadto zupełnie nowe, świadomie napisane po to, by dopełnić wybrany przeze mnie „polski” temat publikacji, dwa inne z kolei połączyłem w jedną całość, przez co są bardziej spójne tematycznie, jeden zaś został mocno zmodyfikowany poprzez liczne uzupełnienia i rozwinięcie poruszanych w nim wątków. Zaproponowałem też nowe tytuły poszczególnych publikacji, tak by nie tylko nie powtarzać niepotrzebnie za każdym razem, że traktują one o Monteskiuszu (pełny tytuł oryginału podaję w przypisie na początku każdego tekstu), lecz także, i chyba przede wszystkim dlatego, by jeszcze wyraźniej ukazać ich wzajemną relację tematyczną. Wszystkie te zabiegi, wielce czasochłonne, jak się okazało w trakcie żmudnej pracy redakcyjnej, były wręcz nieuniknione. Pozwoliły bowiem opublikować rozproszone teksty, mimo ich niewątpliwiej różnorodności, jako pewną syntetyczną całość.

Opracowanie kończy się trzyczęściowym, różnorodnym w swym charakterze aneksem. W pierwszej części przedstawiam syntetyczną kronikę życia Monteskiusza – wybrałem najważniejsze, ale mało w Polsce znane, fakty i wydarzenia, które pozwolą Czytelnikowi lepiej odtworzyć i zrozumieć *bios* francuskiego filozofa. Starałem się, by ułożone chronologicznie kalendarium nie stało się zbiorem suchych i nudnych danych czy też spisem mało mówiących tytułów dzieł, lecz by można było odkryć w nim obraz jakże bogatego i barwnego ludzkiego życia osadzonego w konkretnej epoce historycznej. Świadomie więc ograniczyłem bibliografię do kilku „sztandarowych” utworów Monteskiusza, co ciekawe – w większości wydanych przez niego anonimowo i głównie poza Francją, albo też nieopublikowanych za jego życia. Drugą część aneksu stanowi próba rejestracji wszystkich opracowań i prac naukowych, jakie do tej pory ukazały się w Polsce na jego temat, bądź też zostały napisane za granicą, ale łączą się z tematem przewodnim niniejszej książki. Mam nadzieję, że prezentując polską bibliografię, nie pominąłem w moich kwerendach żadnego ważnego utworu czy autora. Ze zrozumiałych względów świadomie nie podaję tutaj odniesień do jakże licznych polskich haseł leksykograficznych czy też fragmentów monografii i opracowań zbiorowych, oraz współczesnej, bardzo bogatej ostatnimi czasy publicystyki (choć nie ukrywam, że byłoby fascynujące pokazać kiedyś obraz/ odbiór Monteskiusza w Polsce na podstawie tego właśnie rodzaju źródeł, ale to już temat na inną, osobną książkę). Chodzi o te opracowania, w których

nazwisko autora *O duchu praw* pojawia się bezpośrednio w tytule – pragnąłem stworzyć praktyczną bazę danych dla polskich naukowców, którzy zechcą kontynuować badania swoich poprzedników nad jego życiem i dziełem. Trzecia część aneksu to moja własna próba translatorska zapomnianego, wczesnego utworu Monteskiusza (1725), *Discours sur les motifs qui doivent nous encourager aux sciences* (*Rozprawa o zachętach, które ku naukom winny nas kierować*), napisanego przez niego z okazji inauguracji kolejnego roku prac Akademii Nauk, Sztuk i Literatur w Bordeaux, której był wiernym członkiem przez całe swoje życie. Niech owo tłumaczenie nie tylko będzie swoistą konkluzją moich osobistych rozważań i przemyśleń, lecz także przypomni i podkreśli mądrość tego, komu są one poświęcone.

Mam nadzieję, że tak zaplanowane opracowanie lepiej przybliży polskiemu Czytelnikowi postać i dzieło Monteskiusza, zwłaszcza zagadnienie jego obecności w naszej myśli i kulturze, rzucając zarazem więcej światła na pomnik jego nieśmiertelnej chwały. Muszę tu od razu zaznaczyć, że piszę tę książkę jako romanista, literaturoznawca i historyk idei, a nie prawnik-konstytucjonalista, którym po prostu nie jestem, stąd też nie wdaję się w niej w rozważania natury prawniczej. Chcę jedynie pokazać, w jakiej mierze temat *Monteskiusz w Polsce* może oznaczać, a zarazem wytyczać wiele możliwych pól badawczych i bogatych tematów intelektualnej refleksji. Naturalnie nie twierdzę, że obszar ten został przeze mnie całkowicie zagospodarowany i wyczerpany. Wręcz odwrotnie – traktuję moją książkę raczej jako zachętę do dalszych, bardziej pogłębionych badań i odkryć w tej materii. Tak jak pisał w *O duchu praw* sam Monteskiusz, „nie podałem tu wszystkich szczegółów: któż bowiem mógłby powiedzieć wszystko bez obawy śmiertelnej nudy? [...] nie trzeba tak wyczerpywać przedmiotu, aby nic nie pozostało dla czytelnika. Nie chodzi o to, aby czytał, ale aby myślał”⁵.

Postscriptum

Choć niniejsza książka w żaden sposób nie miała mieć charakteru „rocznicowego”, to cieszę się bardzo, że zacząłem nad nią pracować akurat równo trzysta lat po wstąpieniu Monteskiusza w 1716 r. do wspomnianej wyżej Akademii Nauk, Sztuk i Literatur w Bordeaux, a ukończyłem ją dokładnie trzy stulecia

⁵ Monteskiusz, *O duchu praw*, tł. T. Boy-Żeleński, Kraków, Wydawnictwo Zielona Sowa, 2003, s. 7 (*Przedmowa*) i s. 172 (księga XI, rozdział 20).

po tym, jak po raz pierwszy został jej dyrektorem w 1717 r. W pewnym sensie przyłączyłem się do obchodów owego jubileuszu, choć oczywiście nie mi oceniać, czy i w jakiej mierze temu sprostalem. W roku 2016 przypadała także trzechsetna rocznica przejęcia przez „przyszłego” Monteskiusza, czyli dwudziestosiódmiolatniego wówczas Charles’a-Louisa de Secondata, odziedziczonego po jego zmarłym stryju nazwiska *de Montesquieu*, pod którym znać go będzie aż do dzisiaj cały świat. *Secondat obiit. Hic natus est Montesquieu*, czyli dokładnie w 1716 r. w okolicach Bordeaux „narodził się” Monteskiusz...

Lublin, 2016/2017